MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

Przegląd Prasy Zagranicznej

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

Nr. 257. Warszawa, dnia 17/listopada 1927 r.

P R Z E G L Ą D P R A S Y Z A G R A N I C Z N E J .

/ B i u l e t y n c o d z i e n n y / .

Nr.257. Warszawa, dnia 17.listopada 1927 r.

1. S P R A W Y P O L S K I E .

STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE.

TAEGLICHE RUNDSCHAU z 16/XI.Kor. z Moskwy pisze, że w tamtejszych kołach miarodajnych z wielką troską śledzą przebieg zatargu polsko-litewskiego, który według panującej opinji przybiera krytyczny charakter. Twierdzą tam, że Polska chce postawić Europę wobec faktu dokonanego i uprzedzić pośrednictwo Ligi Nar. Woldemaras jest odosobniony a dążenia Polski zmierzają do pozyskania Litwy dla idei połączenia z Polską. Dlatego istnieje niebezpieczeństwo przewrotu na Litwie. Woldemaras musi zrezygnować z ogłoszenia Wilna, stolicą Litwy, albowiem Polsce mogłoby to posłużyć do uważania się za napadniętą i za powód do anektowania Litwy.

LE MATIN z 15/XI.W art.wst.pisze, że sprawa litewska która będzie stanowiła przedmiot obrad Rady Ligi Nar. podczas sesji grudniowej, stanowi dla instytucji genewskiej doskonałą okazję dla wykazania swego autorytetu. Cierpliwość Ligi Nar. wystawiona tu była na długą próbę. Genewa i konferencja ambasadorów równocześnie z ustaleniem granicy polsko-litewskiej zaproponowały rządowi kowieńskiemu pojednanie się z Polską. Litwa jednak złorzeczyła odrazu temu wyrokowi i czyni to podziś dzień, podkopując swój byt ekonomiczny. Możnaby było tolerować tę pokutę, którą Litwa sama sobie zadała, lecz Niemen jest arterją komunikacyjną międzynarodową, a Kłajpeda - również port międzynarodowy - zamiera ku wielkiemu niezadowoleniu tamtejszej ludności, przeważnie narodowości niemieckiej.

Genewa powinna była załatwić tę sprawę, oczekiwała jednak na oficjalne wystąpienie Polski. Rząd warszawski jednakże zwlekał w nadziei, że załatwi tę sprawę polubownie. Obecnie Litwa zwróciła się do Ligi Narodów. Nadszedł więc moment dla Ligi zakończenia stanu wojennego, który istnieje od siedmiu lat pomiędzy Polską i Litwą. Zdaje się, że Woldemaras utracił od czasu swoich wizyt w Rzymie i Berlinie realne poczucie rzeczywistości, politycznej, myśląc, iż może liczyć na poparcie Mussoliniego i Stresemanna. Narody zainteresowane /bałtyckie i Polska/ wypowiedziały się swobodnie w tej sprawie przez swych delegatów na Kongresie w Rydze. Obowiązkiem Rady Ligi jest nadanie mocy prawnej rezolucjom tego Zjazdu. Tem uwarunkowane jest dalsze zaufanie narodów w skuteczną działalność instytucji genewskiej.

NEW YORK TIMES z 15/XI.podaje ostre zaprzeczenie posła Ciechanowskiego, dotyczące pogłosek o zbrojeniu się Polski przeciwko Litwie. Równocześnie to pismo w obszernym artykule redakcyjnym wykazuje, że pogłoski te są manewrem Sowietów, dążącym do odwrócenia uwagi świata oraz własnej ludności od kłopotów wewnętrznych.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SPRAWY BEZPIECZEŃSTWA I ROZBROJENIA.

THE TIMES z 14/XI. W art.wst.pisze, że w ostatnich czasach zarysowała się pewna tendencja w Anglji, posługiwania się propagandą pokojową dla celów partyjnych. Okazji dostarczył Lord Cecil. Okoliczności, w których ustąpił on ze swego stanowiska, wywołały wrażenie, że rząd angielski nie pracował dostatecznie w kierunku pokoju - szczególnie w kwestji rozbrojenia. Bezwzględnie akcja lorda Cecila wywołała b.złe wrażenie w Ameryce. W Anglji ustąpienie jego nie było przyjęte tak poważnie, jednakże przeciwnicy rządu skorzystali z tego i prowadzą kampanję, której motywem jest to, że rząd nie wypełnia swego obowiązku w kwestji rozbrojenia.

Dziennik podkreśla, że Mac Donald oświadczył, iż partja jego gdy dojdzie do władzy, doprowadzi do międzynarodowej redukcji zbrojeń. Autor uważa, iż Mac Donald obiecuje to, licząc, że nie szybko dojdzie do władzy. Lloyd George ponownie wykazuje zainteresowanie w sprawach polityki zagranicznej. Przez mowy swe, w których wypowiada się za szybką rewizją traktatów pokojowych, które sam pomagał kształtować, wywołuje on wznowienie antagonizmów w Europie środkowej i powstrzymuje proces pojednania i stopniowego dostosowania interesów ekonomicznych. Sprawa polityki zagranicznej staje się jedynie sprawą partyjnej kampanji przeciwko rządowi.

Dziennik podkreśla, iż rządowi można poczynić zarzuty pewne, należy jednak przyznać, iż w dziedzinie polityki zagranicznej zwiększył on w poważnym stopniu prestige Anglji na całym świecie.

WESTMINSTER GAZETTE z 14/XI. W art.wst. nawiązując do mowy Lorda Greya /refer.w biuletynie/ pisze, że trudno jest zrozumieć, dlaczego rząd angielski nie podpisuje klauzuli fakultatywnej. Podpisanie jej nawet bez zastrzeżeń nie zobowiąże Anglji do żadnej akcji bez zgody większości społeczeństwa. Podpisanie klauzuli fakultatywnej oraz traktatów arbitrażowych zmniejszyłoby zobowiązania militarne Anglji. Autor pisze, że ponieważ propozycje pochodzą od b.ministra spraw zagranicznych Lorda Grey'a, rząd powinien je rozważyć.

THE DAILY MAIL z 14/XI. pisze, że oświadczenie Lorda Rothermera, że Europa po 9-u latach od zawarcia rozejmu jest znowu w stanie podobnym do tego, w jakim była w 1914 r., wywarło duże wrażenie. Lord Cecil wyraził opinję, iż lord Rothermere ma całkowitą słuszność.

THE DAILY HERALD z 14/XI. zamieszcza mowę Hendersona o kwestji pokoju, w której wypowiedział się za koniecznością ogólnego arbitrażu.

THE DAILY MAIL z.4/XI. zamieszcza oświadczenie lorda Sydenhama. Uważa on, że obecnie powody do wojny w porównaniu z początkiem obecnego stulecia zwiększyły się. Częściowo przypisać to należy pewnym postanowieniom traktatu Wersalskiego. Sztuczne granice, które zostały stworzone nie dadzą się utrzymać na dłuższą metę, lecz staną się powodem konfliktów, które mogą doprowadzić do wojny.

KOELNISCHE ZEITUNG z 14/XI. Koresp.z Londynu pisze, że z okazji 9-ej rocznicy zawieszenia broni, która była uroczyściej obchodzona, niż przedtem, prasa angielska zajmuje się sprawą utrwalenia pokoju i niektóre pisma m in. wskazują na nietrwałość granic na wschodzie Europy. Kor. przestrzega jednak przed "błędem", jaki popełniłby ten, ktoby sądził, że rząd angielski uczyniłby jakikolwiek w tym kierunku (przynajmniej w najbliższym czasie. Od zerwania z Rosją Anglja uważa Polskę za wał ochronny przeciwko chaosowi wschodniemu. Wartość oświadczeń angielskich za zmianą granic da się ująć w takie ramy, że o ile Niemcy wystąpią z takiem żądaniem, to ich Anglicy poprą i dopuszczą do pokojowego porozumienia z Polską, gdyż wojnie będą przeciwni. krok,

PAX z 11/XI zamieszcza art.Jacques Seydoux, w którym utrzymuje, że obecność Sowietów na konferencji rozbrojeniowej jest równie niezbędną, jak obecność Stanów Zjednoczonych. Żadne represje ekonomiczne czy finansowe w sensie art.16.Paktu nie są możliwe, bez udziału Stanów Zjednoczonych,tak samo nie można sobie wyobrazić żadnej umowy regjonalnej czy innej bez udziału Rosji. Stany Zjednoczone chcą mieć największą na świecie flotę morską i zachować niezależność co do uzbrojeń na lądzie i w powietrzu. Pretensje Sowietów zapewne nie są mniejsze. W istocie skasowanie armji nie wystarczy do utrzymania pokoju, zwłaszcza, jeśli Sowiety nie zaniechają swej strasznej propagandy, dążącej do podkopania cywilizacji zachodniej i doprowadzenia do zupełnego jej zniszczenia. Autor nie dziwi się nienawiści do tej cywilizacji potem, co wycierpiała armja rosyjska podczas wojny i sądzi, że dłuższy czas upłynie, zanim rząd sowiecki, czy inny w Rosji zrozumie, jakie korzyści może osiągnąć z współpracy w dziele naprawy świata. Dlatego dobrze będzie, gdy przedstawiciele Sowietów będą mogli rozmawiać z naszymi i poznać, że ludy całego świata pragną jedynie pracować w spokoju dla wspólnego dobra i że nie wymaga się od nich niczego, jak tylko poszanowania praw i podstawowych zasad moralności, bez których dobrobyt materjalny nie mógłby się utrzymać.

EWAKUACJA NADRENJI.

BERLINER TAGEBLATT z 15/XI.zamieszcza art.korespondenta paryskiego Pawła Blocka, który zajmuje się protokołem spisanym dnia 16.czerwca 1919 r. z rozmowy pomiędzy Lloyd Georgem, Wilsonem i Clemenceau. Protokół ten omawia sprawę okupacji Nadrenji względnie wcześniejszej ewakuacji i końcowe jego zdania brzmią: że państwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione postanowiły w art.431 Traktatu Wersalskiego, że okupacja zostanie natychmiast zniesiona, gdy Niemcy przed upływem 15-letniego okresu wypełnią wszystkie warunki Traktatu. Gdyby Niemcy w okresie wcześniejszym dały dowody dobrej swej woli, i odpowiedniej gwarancji, że spełnią zobowiązania swoje, państwa sprzymierzone będą gotowe porozumieć się w sprawie skrócenia czasu okupacyjnego. Protokół ten został poraz pierwszy opublikowany w żółtej księdze Rządu Francuskiego w sprawie reparacji w r.1922 p.t."Accord sur l'occupation militaire des territoires rénanes". Paul Block wychodzi z założenia, że po Locarno i po planie Davesa nikt nie może wątpić, że Niemcy istotnie dostarczyły dowody swej woli pokojowej i że dały wszelkie odpowiednie gwarancje dla wypełnienia istniejących zobowiązań.

STOSUNKI NIEMIECKO-AUSTRJACKIE.

NEUE FREIE PRESSE z 15/XI. w art.wst. pisze z powodu mów obu kanclerzy, że były nacechowane wspólnością uczuć i widoczne jest, że chodzi obu państwom o wzajemną lepszą przyszłość. Kanclerz Seipel podkreślił, że idealizm jest potrzebny, o ile chodzi o obronę przed pesymizmem, ale nie powinien on przesłaniać rzeczywistości i powodować utratę możliwości praktycznej polityki.

REICHSPOST z 16/XI. w art.wst.pisze z powodu pokojowych oświadczeń wiedeńskich, że nikogo nie dziwi, iż znów w tych dniach wyłoniło się "widmo połączenia z Niemcami". Prasa międzynarodowa chętnie doń powraca, ponieważ zawsze ma ta sprawa pozory aktualności i pozwala pismakom tanim kosztem i przy małym nakładzie wiedzy grać rolę mentorów".
Dzień wczorajszy zawiódł nadzieje tych, co liczyli na oficjalne rozmowy o połączeniu. Polityczne znaczenie wizyty kanclerza Marxa i min.Stresemanna nie polega na zewnętrznem ustosunkowaniu się tych obu państw do innych państw a tylko było to wielką manifestacją pokojową i stwierdzeniem wspólności kulturalnej.

GERMANIA z 14/XI. w art.wst. podaje koresp. z Wiednia, w której opisuje dotychczasowy stosunek Austrji do Niemiec i przypomina 1918 r. w którym uchwalono w parlamencie austr.rezolucję, iż Austrja jest częścią składową Niemiec.

DEUTSCHE ALLGEMEINE ZEITUNG z 16/XI.Koresp.z Wiednia pisze, że w dniu wczorajszym zebrali się w gmachu parlamentu parlamentarzyści austrjaccy razem z niemieckimi, celem odbycia wspólnych narad nad projektem prawa karnego. Po raz pierwszy od 1848 r. zbierają się przedstawiciele parlamentu austrjackiego i niemieckiego dla uzgodnienia projektu ustawy. "Wiener Arbeiter Zeitung" wita ten fakt artykułem wstępnym.

CESKOLOVENSKA REPUBLIKA z 16/XI.w art.wst.pisze, że dla Czechosłowacji już dawno minęły czasy, kiedy musiała się upatrywać nieprzyjaciół nad Sprewą i Dunajem. Od r.1918 ustalił się dobry sąsiedzki stosunek i z tego punktu widzenia zapatrują się czesi na wizytę kanc.Marxa we Wiedniu. Należy pamiętać, że Marx i Stresemann są tymi mężami stanu, którzy wprowadzili Niemcy do Ligi Narodów. Autor solidaryzuje się z oświadczeniem kanc.Seipla na bankiecie, iż dopóki niema zaufania do sąsiadów, dopóty nie może być mowy o zabezpieczeniu pokoju ani prawdziwego postępu kulturalnego w Europie.

CESKE SLOVO z 13/XI.p.t. "Zagadnienie Austrji" pisze, że koła przemysłowe i handlowe Austrji dążą do połączenia z Niemcami i na tej drodze widzą zabezpieczenie przyszłości gospodarczej projektując wodną drogę handlową z północy Dunajem do Czarnego Morza i do Solunia. Tylko chrześć.socjalni są przeciwni połączeniu; właściwie kierują się oni swym konserwatyzmem i nadzieją na powrót Habsburgów. Sytuacja gospodarcza wskazuje, że Austrja jest zdolna do życia, aczkolwiek Wiedeń, jako centrum, jest zbyt wielki dla tego kraju. Co do ludności wiejskiej, która nie odczuwa tego kryzysu, to ze względu na jej charakter dziwić się należy, dlaczego nie przyłączono jej do Szwajcarji. Autor dowodzi, że Włochy nie zgodzą się na połączenie Austrji z Niemcami. Pozostaje więc tylko Szwajcarja, która jednak zachowuje milczenie.

TRAKTAT FRANCUSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI.

LA TRIBUNA z 15/XI. Prawie cała prasa angielska, niektóre dzienniki prawicowe w Niemczech i niektóre francuskie uznały, że traktat przychodzi co najmniej w niewłaściwej porze, potem jak Jugosławja zamanifestowała wrogość wobec Włoch, i to w momencie gdy stosunki włosko-francuskie nie należą do najlepszych. Art.zaznacza, że prasa włoska poprzestała na zacytowaniu własnych opinij obu stron, podczas gdy francuzi wykazali, jak zawsze, "zwykłą mentalité francuską".

CORRIERE DELLA SERA z 13/XI. zaznacza, że zawarcie układu wznowiło kwestję stosunków włosko-francuskich. Wina, że stosunki te nie są takie, jakby być powinny, nie leży w Rzymie. Jest znamienne, że duża część opinji francuskiej zajęła się tą kwestją w chwili, gdy traktat miano podpisać. Bronią traktatu jedynie gazety inspirowane przez rząd. Jeżeli stosunki włosko-francuskie mają się poprawić, z Paryża musi wyjść zmiana polityki.

IL MATTINO z 13/XI. Tedy sojusz francusko-jugosłowiański jest faktem dokonanym. Włochy i rząd są zupełnie spokojne. Zostawiają prasie zagranicznej troskę wyliczania niebezpieczeństw, które sojusz stanowi dla sprawy pokoju. Sojusz pomiędzy wielkim mocarstwem śródziemno-morskiem, a państwem bałkańskiem, na terenie gdzie pierwsze nie ma interesów bezpośrednich, jest faktem, który obchodzi całą Europę, jeszcze nie zupełnie uspokojoną, która zawsze stoi w obliczu możliwości wybuchu wulkanów politycznych na Bałkanach. Czyż Francja będzie zatem mogła jeszcze działać zgodnie z innemi wielkiemi mocarstwami, tak, jak to było po zatargu serbsko-albańskim - a co jest jedynym środkiem uchronienia nas od wojennych megalomanji ludów bałkańskich, mających niepodległość.

WESTMINSTER GAZETTE z 14/XI. zamieszcza trzeci z rzędu art. o polityce Włoch na Bałkanach i dążeniu ich do hegemonji w tej części świata. Autor pisze, że wewnętrzne problematy ekonomiczne Włoch przyczyniają się do prowadzenia przez Mussoliniego agresywnej polityki zagranicznej.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

LIETUVOS ZINIOS z 12/XI. omawia nadzwyczajne posiedzenie sejmiku kłajpedzkiego w związku z zerwaniem rokowań w sprawie utworzenia dyrektorjatu. Referował p.Gubba, który doniósł, iż gubernator kłajpedzki nie zgodził się na zatwierdzenie przedstawionych przez sejmik kandydatur do dyrektorjatu. Gubernator przedstawił swoich kandydatów. Dwa główne ugrupowania niemieckie jednak z tem zgodzić się nie mogły, a to z tego względu, że stawiani przez gubernatora kandydaci byli bliscy tylko ugrupowaniu litewskiemu. Na zakończenie Gabbe dodał, że gubernator zabronił wnosić skargę do Genewy, nie powiedział jednak, jakie ustawy wzbraniają tego.

VOSSISCHE ZEITUNG z 13/XI. informuje podobnie, przyczem cytując oświadczenie gub.Merkisa o nieposiadaniu przez Kłajpedę prawa apelowania do Genewy, zaznacza: Nie mógł on jednak określić za pomocą jakich kar zamierza przeszkodzić skardze Kłajpedy do Ligi Nar.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

THE DAILY MAIL z 14/XI.W art.wst.wskazuje na wzrost importu angielskiego w porównaniu z exportem. Cyfry za pierwsze 10 miesięcy obecnego roku wykazują, iż export przewyższył import o 325.000.000 funt.szterl. Sytuacja jest poważna. Dziennik proponuje, by wobec sytuacji, jaka się wytworzyła, ograniczyć zagraniczny import oraz wytwarzać towary ang. po niższej cenie, by móc je zbywać na rynkach zagranicznych.

KOELNISCHE ZEITUNG z 15/XI.Koresp. z Londynu pisze, że Izba Handlowa w Bradford zwróciła się do min.spr.wewn.Hicka w sprawie wstrzymania przez Rosjan zakupów. Ponieważ Anglja pozwoliła pozostać niektórym przedstawicielom Arcosu,którzy jednak demonstracyjnie wstrzymują się od zakupów, min.Hick odpowiedział, iż wydali także tę resztę przedstawicieli sowieckich, jeżeli rząd sowiecki nie da zamówień bradforckiemu przemysłowi wełnianemu.

LE TEMPS z 15/XI.pisze w art.wst. że reforma uchwalona przez główną Radę faszystowską w sprawie zmiany ordynacji wyborczej zaznacza początek nowej fazy faszyzmu. Będzie to ostateczne zakończenie dotychczasowego ustroju parlamentarnego we Włoszech. Po zrealizowaniu tej reformy, rewolucja faszystowska zostanie definitywnie przeprowadzona; będzie to całkowite zerwanie z przeszłością bez legalnej możliwości powrotu do jakiejkolwiek "normalizacji" w duchu zasad demokratycznych Europy. Trzeba będzie przeprowadzić aż do skutku tę reformę, której następstw pod względem narodowym i międzynarodowym nikt nie może w obecnej chwili przewidzieć.

L'INFORMATION z 14/XI. donosi z Warszawy, że generał Sosnkowski wyjechał do Bukaresztu w pewnym celu politycznym. W kołach oficjalnych zachowują wielką rezerwę co do celu tej podróży, - dzienniki przypisują jej jednak wielkie znaczenie.

L'INDEPENDANCE ROUMAINE z 13/XI.zamieszcza podobiznę gen.Sosnkowskiego, bawiącego w Rumunji z oficjalną wizytą i nazywa go wielkim przyjacielem tego państwa.

CESKE SLOVO /wieczorne/ z 14/XI. pisze, że delegacja exporterów czeskich zbadała port w Antwerpji i stwierdziła, że nadaje się on znacznie lepiej dla wywozu czeskich wyrobów przemysłowych, niż Hamburg i Triest.

NEUE FREIE PRESSE z 15/XI. Kor. z Pragi pisze, że krążą pogłoski o ustąpieniu min.Benesza w związku z opowiedzeniem się Kramarza przeciwko faszyzmowi. Kramarz bowiem w ten sposób toruje narodowej demokracji drogę do rządu i podobno po uchwaleniu budżetu ministrem handlu zostanie poseł Matouszek.
Kor.podkreśla, że pogłoski co do min.Benesza nie odpowiadają rzeczywistości.

CESKE SLOVO z 6/XI w związku z wycieczką polską w Budapeszcie pisze, że w Czechosłowacji każdy szanuje przyjaźń polsko-węgierską, niemniej uczestnicy wycieczki powinni byli uszanować rozwijające się pomyślnie i lojalnie stosunki polsko-czesko-słowackie. Pismo apeluje do prasy i społeczeństwa polskiego, aby przyjaźni polsko-czesko-słowackiej wniczem nie mącić "Jesteśmy przekonani - że dążenie nasze do wzmocnienia przyjaźni z narodem polskim, którą nasz lud zawsze manifestuje, będzie zrozumiane i z tego też punktu widzenia będą przyjęte przez stronę polską powyższe uwagi.